

Kacper Gołda, Wiśniami

Wiśniowy zawrót głowy mam,
Porywa mnie dziwnie błogi stan.
Wiśniami od stóp do głów skleiony trwam,
Wiśniowo mów.

A w myślach pytania tłoczą się
I każde poznać odpowiedź chce.
Dlaczego, jak, co, i z kim?
Kto, po co, i w ogóle czy?

Właśnie ty dziś jesteś pytaniem dnia!
I gdzie ty, tam szeptem podrepczę ja.
Właśnie nas wiśniami przywitał świat
Tobie i mnie bieli się sad.

Ty dziś jesteś pytaniem dnia
I gdzie ty, tam szeptem podrepczę ja.
Właśnie nas wiśniami przywitał świat,
Tobie i mnie bieli się sad.

Jak sznury pereł ułożę je,
Warstwami na wiklinowym dnie.
I musnę każdą z nich by
W cierpki jej miąższ tchnąć dobre sny.

Czy każda z nich zapamięta mnie?
Czy mnie zachowa na pestki dnie?
Czy w końcu zdradzi swój sen?
Słodyczą rozlewając się!

Właśnie ty dziś jesteś pytaniem dnia!
I gdzie ty, tam szeptem podrepczę ja.
Właśnie nas wiśniami przywitał świat
Tobie i mnie bieli się sad.

Ty dziś jesteś pytaniem dnia
I gdzie ty, tam szeptem podrepczę ja.
Właśnie nas wiśniami przywitał świat,
Tobie i mnie bieli się sad.